

# CHLEB ŻYWOTA

*Biuletyn o wierze nowoapostolskiej*



Rok XXIV

Styczeń - Luty 2008

Nr 1

## **Bóg jest naszą siłą**

**„Zbawienie sprawiedliwych przychodzi od Pana,  
On jest ich obroną w czasie niedoli. Pan wspomaga ich i ratuje”.**

– Psalm 37, z 39. 40 –

Dawid przedstawia w tym Psalmie ludzi bezbożnych, którym niby powodzi się dobrze i mają szczęście w przeciwieństwie do tych, którzy są bogobojni i żyją sprawiedliwie. Kto pyta o wolę Bożą i stara się postępować według przykazań Bożych, doświadcza pomocy Pana i dostąpi zbawienia. Ostatecznie takim będzie się dobrze wiodło. (por. werset 37) Natomiast przestępcy, czyli bezbożni, (werset 38) będą wytępieni.

Pismo Świąte mówi o „pobożnych” i „sprawiedliwych”, których mocą był Pan. Oni są też dla nas wzorem.

Na przykład Józef, ponieważ był bogobojny, oparł się pokusie. (por. 1. Mojżeszowa 39, 7-9) Zachował swoją wiarę nawet po tym, jak został oczerniony i niewinnie wtrącony do więzienia. (wersety 19. 20) Bóg prowadził go przez próby i mu pomagał. Kiedy Józef osiągnął wysokie stanowisko przebaczył swoim braciom, którzy niegdyś sprzedali go jako niewolnika i pojednał się z nimi. (por. 1. Mojżeszowa 45, 1-3; 50, 20. 21)

Przykładem, dzięki bojaźni Bożej i wierności, jest również Daniel. Pomimo różnych przeciwności, a nawet niebezpieczeństwa utraty życia, trwał w wierze i w modlitwach. Przeżył pomoc Bożą nawet w lwiej jamie, gdzie sytuacja wydawała się beznadziejna. (por. Daniela 6)

Szadrach, Mészach i Abed-Nego, przyjaciele Daniela, są przykładem tego, że Boga należy słuchać bardziej niż ludzi. Na obczyźnie modlili się tylko do Boga i niezachwianie sprzeciwiali się czczeniu bożka. Przestrzeganie przykazań Bożych było dla nich tak święte i ważne, że gotowi byli nawet iść na śmierć. Wtedy też doświadczyli cudu ocalenia. (por. Daniela 3)

Czasami i my znajdujemy się w sytuacjach, w których jesteśmy sprawdzani pod względem zaufania do Boga i cierpliwości; gdy musimy się oprzeć pokusom, gdy nie możemy zawieść, i gdy żąda się od nas decyzji wiary. Nie muszą to być tak ciężkie sytuacje, jak w przypadku Daniela czy jego przyjaciół, czy też tak przykre, jak w przypadku Józefa. Jeżeli jednak nie wykażemy się w wierze, to mogą one wyrządzić długotrwałą szkodę naszemu życiu wiary.

- Czy wątymy i upadamy na duchu, gdy cierpienia i troski, kłopoty i niesprawiedliwości, zawiść i jeszcze wiele innych rzeczy utrudnia i czyni nasze życie ciężkim? Czy rozpoznajemy, że Boska dobroć zachowuje nas także w trudnych sytuacjach?
- Czy ustępujemy, gdy od nas jest wymagane coś, czego nie możemy pogodzić z naszą wiarą?
- Czy dopasowujemy się do danych sytuacji? Czy też postępujemy zgodnie z radą, aby jako oblubienica Chrystusa nie równać się z tym światem. (por. Rzymian 12, 2)
- Czy poddajemy się, jeżeli ktoś zaprzecza naszemu przekonaniu wiary? Czy też wiemy, że jesteśmy dziećmi Bożymi i radośnie oraz z odwagą przyznajemy się do naszej wiary.

Józef nie został uchroniony od więzienia, ale w więzieniu doświadczył ochrony. Podobnie też było z Danielem, jak i z jego przyjaciółmi. Oni przeżyli wieloraką pomoc Boga i wyratowanie z sytuacji, które wydawały się bez wyjścia.

Również i my możemy polegać na mocy naszego Ojca w Niebie we wszystkich sytuacjach!

# Pozostać podatnym na propozycje Boże

**„Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”, aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu”.**

– Hebrajczyków 3, 13 –

„...napominajcie jedni drugich” oznacza: starajcie się sami i wspierajcie się wzajemnie poprzez dodawanie odwagi; udzielajcie sobie wzajemnie pomocy.

„...dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”. Za tym sformułowaniem stoją dwie myśli: Z jednej strony słowa te mają motywować do wykorzystania każdego dnia, a z drugiej wskazują na to, że czas łaski jest ograniczony!

Niech nikt nie posiada zatwardziałego serca, to jest główna wypowiedź naszego słowa biblijnego, a także aktualne napomnienie dla nas. Za zatwardziałością zawsze stoi grzech, a grzech zawsze jest oszustwem! Ewa, po upadku w grzech, powiedziała do Boga: „Wąż mnie zwiódł i jadłam”. (1. Mojżeszowa 3, 13)

Napomnienie brzmi: Nie miej zatwardziałego serca. Podobne, negatywne stany serc znajdujemy dość często w Piśmie Świętym. Pan Jezus swego czasu musiał powiedzieć: „Albowiem otępiało serce tego ludu”. (Ew. Mateusza 13, 15) Użyte słowa „zatwardziały” czy „otępiały” w starogreckim prezentowały jeszcze jedno szczególne przesłanie, które dziś można opisać następującym stwierdzeniem: Wiemy z życia codziennego, że woda spływa po tym, co tłuste i nie wnika do wewnątrz. Właśnie w przeciwieństwie do takiego stanu, nasze serce ma być przepuszczalne i podatne na działanie Pana, szczególnie dla Jego Słowa. Można to też wyrazić następująco:

Nie bądźmy otępiali, ale podatni na propozycje Boże.

W dzisiejszych czasach łatwo można stać się otępiałym poprzez przyzwyczajenia czy nadmiar kuszących ofert. Oto dwa przykłady: Codzienne poddawanie się działaniu muzyki otępia nasz słuch. Po prostu już się nie wsłuchuje w dźwięki. Kiedy dociera do nas potok złych wieści i wciąż na nowo „wstrzymują nam oddech”, to z biegiem czasu przestajemy reagować. Stajemy się otępiali.

Przesłanie brzmi: Nie być otępiałym

- wobec przyjmowania Słowa Bożego.
- wobec modlitwy, w szczególności wstawiennictwa.

- wobec współczucia dla tych, których spotkało coś niedobrego. (Tu pomyślmy też o niezbawionych na tamtym świecie.)
- wobec radości w dziele Pana. (Nawet małe zakłócenia tłumią tę radość.)
- wobec tęsknoty i pragnienia za dniem ponownego przyjścia Pana.

W zakresie tego, co zostało powyżej przedstawione, nie możemy się stać otepiałymi! Co można zrobić, aby nie stać się otepiałym? Po pierwsze zajmować się Słowem Bożym, po drugie współpracować w dziele Bożym. Jedno i drugie zapobiega otepieniu i powstrzymuje przed zatwardziałością serca.

Niechby Pan darował nam łaskę, abyśmy nigdy nie stali się otepiałymi i zatwardziałymi, lecz byli czułymi i podatnymi na propozycje Boże.

„Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku, w gorliwości nie ustawając, płomienni duchem, Panu służcie, w nadziei radośni, w ucisku cierpliwi, w modlitwie wytrwali; (...) jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie”. (Rzymian 12, 10-18)

---

## *List apostoła okręgowego Wilfrieda Klinglera do zborów*

---

### ***Moi Mili Bracia i Siostry,***

moim pragnieniem jest, żeby myśli z nabożeństwa ofiarnodziękczynnego transmitowanego z Gifhorn długo przebrzmiewały w zborach i wydały owoce. Niniejszym listem chciałbym uwypuklić istotne punkty tego nabożeństwa.

### **„Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami”.**

(1. Koryntian 12, 27)

Dla nas chrześcijan przynależność do zboru jest nieodzowna. (Chrześcijanin nie jest solistą!) Zbór Chrystusa jest żywym organizmem, spojonym przez Boga według Jego porządku; jest jednością i różnorodnością.

Apostoł Paweł porównuje zbór Chrystusa do ludzkiego organizmu:

- **Wszystkie impulsy wychodzą z głowy.**  
W zborze wszystkie impulsy muszą pochodzić od Głowy, od Chrystusa. Członkowie zboru są w stałym związku z Nim i się pytają: Co mamy dla Ciebie uczynić?
- **Wszystkie członki ciała wzajemnie siebie potrzebują.**  
W zborze wszyscy członkowie są skazani jeden na drugiego, każdy jest potrzebny. Tylko razem są zdolni do życia, co więcej zdolni do przeżycia. (W pojedynkę się umiera!)
- **Każdy członek ciała ma określoną funkcję.**  
W zborze istnieją różne dary. Wszystkie dary – niezależnie od ich różnorodności – pochodzą od Boga i służą dobru całości, o ile wypełniają swoje zadania. Umniejszanie wielkich darów poprzez gadanie, niedocenianie pozornie małych darów, zarozumiałość lub lekceważenie szkodzą harmonijnemu współdziałaniu wszystkich członków ciała i wzbudzają wzajemną niechęć.
- **Ciało oddziałuje na zewnątrz.**  
Zbór Chrystusa nie jest celem samym w sobie, ale ma oddziaływać na zewnątrz. Jego istotnymi cechami są: czynna miłość i służenie bliźniemu. Zbór winien być przyciągający. Chrystus chce, żeby zbór czynił to, co On dziś chciałby czynić. W ten sposób Chrystus może się ujawniać poprzez swój zbór.

Moi mili bracia i siostry, zgłębiajcie te myśli podczas odwiedzin duszpasterskich, na spotkaniach dla sługów, na spotkaniach dla młodzieży i wszędzie, gdzie rozmawiacie z sobą na temat wiary. Do tego kilka pytań pobudzających: Z jakich darów w moim zborze się raduję? Jakie dary mogę wnieść? Co czynię, aby sprzyjać harmonijnemu współdziałaniu i wzajemnemu współżyciu w moim zborze?

Mam nadzieję, że ten list da impulsy do dalszego, błogosławionego rozwoju.

Z serdecznymi pozdrowieniami, także od apostołów

Wasz Wilfried Klingler

---

## *Dział duszpasterski dla dzieci*

---

### **Biskupi piszą do dzieci:**

W ramach cyklu listów biskupich tym razem zapoznamy się z tym, co pisze biskup Reinaldo Milczuk z Brazylii.

## **Obietnica**

Może się zdarzyć, że poprzez zaistnienie określonych warunków życia wzbudzi się w nas wątpliwość, czy to, w co wierzymy, się wypełni.

Każdy jeden może się znaleźć w sytuacji, w której będzie się czuł rozczarowany. Na pewno piękniej byłoby, gdybyśmy nie musieli przeżywać żadnych rozczarowań. Na Panu jednak możemy polegać, On nas nie rozczaruje. Czy wiecie, jaką obietnicę dał nam Pan? Obietnicę wiecznego życia! A wiecie, dlaczego ta obietnica się wypełni? Bo to Pan nam ją dał. On dał się za nas ukrzyżować, przez co udowodnił swoją wielką miłość do nas. Taki dowód miłości usuwa wszelkie wątpliwości, które mogłyby spowodować szkodę naszemu życiu wiary.

Pan Jezus uczynił wiele cudów, o których możemy czytać w Ewangeliach. Na przykład leczył chorych, niewidomym przywracał wzrok, wskrzesił Łazarza. Wszystko to czynił z polecenia swojego Ojca. Chciał przez to pokazać ludziom, że jest Synem Bożym, i że przyszedł zbawić ich dusze.

W tamtym czasie było wielu, którzy nie potrafili wierzyć, że to On jest Mesjaszem posłanym przez Boga Ojca. Dlatego Pan Jezus musiał czynić tak wiele cudów. Wielu się pyta: Czy i dzisiaj czynione są cuda?

Moje drogie dzieci, dzisiaj także dokonują się cuda. Gdy w domu Bożym słyszymy i przyjmujemy do naszego serca Słowo Boże, to dopływa do nas siła potrzebna naszemu życiu wiary. Dalszym cudem jest to, że możemy być dziećmi Bożymi i otrzymaliśmy Ducha Świętego. Czy nie jest też cudem, że każdego ranka budzimy się zdrowi, i że możemy odczuwać miłość naszej rodziny oraz braci i siostr w wierze?

W Ewangelii Jana jest mowa o Tomaszu. On nie uwierzył, że Pan Jezus zmartwychwstał i ukazał się uczniom. Nagle Pan Jezus się pojawił i prosił, aby ten włożył swoje ręce w Jego rany. Tomasz rozpoznał swojego Pana. Pan Jezus powiedział do Niego: „Błogosławieni, którzy nie

widzieli, a uwierzyli!”. To jest nauka dla wszystkich, że nie należy wątpić w to, co jest od Boga. Bóg obiecał nam, że zabierze nas do siebie i podaruje nam życie wieczne, i tak też uczyni. Z radością czekamy na dzień ponownego przyjścia Chrystusa i wejścia do wspaniałości Bożej.

Wasz Reinaldo Milczuk

Biskup Reinaldo Milczuk działa w obszarze apostoła okręgowego Guillerma Vilora, przy boku apostoła Carlosa Caleri w brazylijskich stanach Rio de Janeiro, Minas Gerais i Para, jak i w stolicy kraju, Brasílii. W obsługiwanych przez niego zborach jest 350 dzieci.

## Czekoladowy baton

Laura kupiła w sklepie czekoladowy baton. Wychodząc ze sklepu liczy resztę i mówi do Piotrka i Leny: „Sprzedawczyni źle mi wydała”.

„Co? To wróć tam i się poskarż!” – wołają chórem Piotrek i Lena.

Ale Laura mówi: „Nie, nie! Ona mi wydała za dużo. Dałam jej monetę dwuzłotową, a ona wydała mi resztę z pięciozłotowej”.

„To super!” – mówi zachwycona Lena – „kup coś jeszcze, a do tego będziesz miała więcej pieniędzy niż wcześniej! Oby mnie się coś takiego kiedyś przydarzyło”.



Laura uśmiecha się leciutko i mówi: „Poczekajcie na mnie, pójdę zwrócić te pieniądze”.

„Zwariowałaś?” – woła Piotrek – „przecież nikt tego nawet nie zauważył. Jeżeli sprzedawczyni nie uważa, sama jest sobie winna”.

Laura patrzy na pieniądze i zaczyna się wahać. Po chwili jednak mówi do przyjaciół: „Ja jednak idę je zwrócić” i dodaje: „Zaraz wracam!”.

---

## *Dział duszpasterski dla młodzieży*

---

### **Apostołowie piszą do młodzieży:**

W ramach cyklu listów apostoelskich tym razem zapoznamy się z tym, co pisze apostoł Thomas R. Schmidt z USA.

## **Oblubienica Chrystusa**

Pracą apostołów jest przygotowanie oblubienicy Syna Bożego. W historii sługi Abrahama i Rebeki dany jest nam piękny przykład, co cechuje oblubienicę. Rebeka, poprzez swoją służbę i gotowość do uczynienia więcej niż było od niej oczekiwane, potwierdziła swoje nastawienie, jakiego Pan oczekuje od swojej oblubienicy.

Rebeka, nie pytając o nic, z własnej i nieprzymuszonej woli czerpała wodę i napoiła wszystkie wielbłądy sługi Abrahama. Jej gorliwość opisują słowa: „Śpiesznie wylała wodę z dzbana do koryta i pobiegła znowu do studni czerpać, i naczepała dla wszystkich jego wielbłądów”. (1. Mojżeszowa 24, 20) Później była gotowa podporządkować się życzeniu sługi Abrahama: „Nie zatrzymujcie mnie...”, i nie zwlekając odeszła z nim, zamiast jeszcze kilka dni pozostać w domu.

Piękne nastawienie serca rozpoznajemy także w zachowaniu rodziny Rebeki. Laban, brat Rebeki, pozdrowił sługę Abrahama słowami: „Wejdz, błogosławiony Pana! Czemu stoisz na dworze? Wszak ja wyprzątnąłem dom i jest miejsce i dla wielbłądów. (...) rozsiadł wielbłądy i dał słomy i paszy wielbłądom i wody do umycia nóg jego i nóg ludzi, którzy z nim byli”. (1. Mojżeszowa 24, 31. 32)

Nasza służba i nasza gotowość do składania ofiar jest częścią wypełnienia dwóch przykazań, które dał Jezus: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej (...) Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego!” (Ew. Mateusza 22, 37. 39)

Wypełniając te przykazania rozwijają się w nas cechy oblubienicy.

Na każdym nabożeństwie się modlimy: „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jak w Niebie, tak i na ziemi”.

Gdy Pan Jezus modlił się w ogrodzie Getsemane: „...wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty”, (Ew. Mateusza 26, 39) to całkowicie pod-



porządkował się woli swojego Ojca Niebieskiego. Podporządkowanie się woli Bożej także dla nas może oznaczać poniesienie ofiary. Taka ofiara jednak nie będzie dla nas zbyt ciężka, o ile tylko będziemy żyć według dwóch przykazań miłości.

Zachowujmy te przykazania, radośnie składajmy ofiary i naśladowujmy Chrystusa w Jego sługach, a osiągniemy godność i jako udoskonalona oblubienica Chrystusa przeżyjemy wypełnienie słów z Objawienia Jana 19, 7: „Weselmy się i radujmy się, i oddajmy Mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica Jego przygotowała się”.

Thomas R. Schmidt

Apostoł Thomas R. Schmidt urodził się 5 listopada 1960 roku. Apostołem został ustanowiony 16 września 2001 roku. Jego obszar działania obejmuje kilka okręgów w północno-zachodnim regionie USA, Republikę Dominikańską i kraje w Ameryce Centralnej.

## **Częste przeżycia, a mimo to szczególne**

Kapłan Roch już od pewnego czasu opiekował się gościem, który często bywał na nabożeństwach. Nagle, przez dłuższy czas, ten człowiek nie przychodził do kościoła. Dlatego też kapłan Roch zdecydował się go odwiedzić w domu. Odwiedzony był całkowicie zaskoczony wizytą kapłana i aż zapłakał z radości. Przez cały poprzedni tydzień myślał o tym, aby kapłana poprosić o odwiedziny, ale nie odważył się tego zrobić. Teraz nie mógł uwierzyć, że kapłan stoi u jego drzwi.

Sługa Boży podczas tej wizyty poznał też, z jakich powodów i wielkich problemów ten człowiek nie przychodził na nabożeństwa.

Kilka dni później kapłan Roch musiał się udać do szpitala na operację. Gdy wrócił do domu, to odwiedził go ten gość. Jego problemy jeszcze nie zostały rozwiązane. Kapłan Roch rozmawiał z nim o dziele Bożym, działaniu Ducha Świętego i o różnorodnych źródłach mocy Bożej. Wskazał też na ważkość uczestniczenia w nabożeństwach i zaprosił go do wzięcia udziału w transmitowanym nabożeństwie Głównego Apostoła w dniu następnym. Gość przybył na nabożeństwo, w którym kapłan nie mógł uczestniczyć ze względu na swój stan zdrowia. O tym, fakcie poinformowała go jego żona. Kapłan był bardzo poruszony, kiedy opowiadała mu o tym, że Główny Apostoł w swojej służbie wymienił

źródła mocy, o których poprzedniego dnia rozmawiał z człowiekiem, który go odwiedził. Dla kapłana Rocha fakt ten sprawił wielką radość, a dla gościa był wyjątkowym przeżyciem.

Od tego czasu mężczyzna regularnie uczestniczył w nabożeństwach a nawet udzielał się we wspólnych porządkach wiosennych w kościele. Kilka miesięcy później został przyjęty do wspólnoty dzieci Bożych. Po przyjęciu szczególnie dziękował kapłanowi Rochowi.

Takie przeżycia zdarzają się niejednokrotnie, ale za każdym razem jest w nich coś szczególnego. Miły Bóg daruje przeżycia, które dają rozpoznać Jego działalność, a w tym przypadku pomogły szukającej duszy wkroczyć na drogę wiary.

## **Stosowne spodnie**

Wreszcie ferie wielkanocne. Moja żona, dzieci i ja pojechaliśmy do moich rodziców. Ogromna radość była po obydwu stronach, bo ze względu na oddalenie widzimy się bardzo rzadko. Poza tym byliśmy zaproszeni na konfirmację w sąsiedniej miejscowości.

W sobotę wieczorem, kiedy przygotowywaliśmy ubrania na nabożeństwo, na które byliśmy zaproszeni, zauważyliśmy, że brakuje spodni naszego syna. Ogarnęło nas przerażenie. Wyjechaliśmy w przekonaniu, że dla każdego zapakowaliśmy stosowną garderobę niedzielną. Ogarnął nas niepokój. Oczywiście wiemy, że wygląd zewnętrzny nie jest w oczach Boga decydujący; ale fakt pozostaje faktem, że spodnie nadające się do zabawy nie nadają się do pójścia do domu Pana i to na domiar w Niedzielę Palmową z uroczystością konfirmacyjną. Rzuciłem okiem na zegarek: była godzina 19.15. O tej godzinie w sobotę na pewno wszystkie sklepy są już zamknięte. Pomimo to z nadzieją, że miły Bóg dopomoże zdobyć spodnie, ja, syn i szwagier szybko pojechaliśmy do miasta.

W mieście zastaliśmy puste parkingi i opustoszałe chodniki. Sklepy były zamknięte. Wbrew zdrowemu rozsądkowi szliśmy dalej i dalej, mijając kolejne przecznice. Światła przyćmione, wszystko zamknięte – prócz największego domu odzieżowego na tej ulicy!

Wręcz szturmem wbiegliśmy do tego budynku, na ruchome schody, do działu odzieży dziecięcej. Dom towarowy był wyludniony. Dochodziła

godzina 19.45. Zdziwiona sprzedawczyni nas zapytała: Co się stało? Gdy poprosiliśmy o spodnie dla syna, przyniosła ostatnią parę, a one pasowały naszemu chłopcu jak ulał.

Odetchnęliśmy z ulgą i zadowoleni opowiedzieliśmy sprzedawczyni o naszym problemie i o naszym zamiarze uczestniczenia w niedzielnym nabożeństwie. Mówiliśmy też o naszej nadziei i modlitwie o pomoc do Boga. Na to zdumiona sprzedawczyni odpowiedziała, że to, że udało nam się coś kupić, to rzecz wyjątkowa, gdyż zwykle i ten dom odzieżowy jest zamknięty, ale akurat w tę sobotę podjęto próbę, wzorem filii z sąsiedniej miejscowości, pozostawienia otwartego sklepu do godziny 20.00. Jednak z powodu braku zainteresowania ze strony klientów prawdopodobnie w przyszłości będzie wcześniej zamykany. Rzecz niesłychana, jednorazowe przedłużenie pracy sklepu do sprzedaży jednej pary spodni potrzebnych na nabożeństwo.

Wróciliśmy do domu ze stosownymi spodniami dziecięcymi i nieopisaną radością w sercu z tego przeżycia. W niedzielę godnie ubrani udaliśmy się na nabożeństwo!

---

## *Dział wiedzy biblijnej*

---

### **Dzieje zbawienia**

- ciąg dalszy -

Schizma papieska, zwana też schizmą zachodnią, oznacza rozdział papieżstwa i powstanie wielopapieżstwa. W ślad za tym nastąpił rozłam w Kościele zachodnim. Schizma papieska trwała 52 lata i polegała na istnieniu dwóch, a przez krótki okres nawet trzech przeciwnych sobie papieży. Schizma papieska ostatecznie przyczyniła się do upadku autorytetu papieża.

Rzym:

Urban VI	1378-1389
Bonifacy IX	1389-1404
Innocenty VII	1404-1406
Grzegorz XII	1406-1415

Marcin V 1417-1431

Awinion:

Klemens VII 1378-1394

Benedykt XIII 1394-1423

Klemens VIII 1423-1429

Benedykt XIV 1425-1430

Pizza:

Aleksander V 1409-1410

Jan XXIII 1410-1415

## **Rozprzestrzenienie chrześcijaństwa**

W wyniku rozszerzenia się chrześcijaństwa w Imperium Rzymskim w drugim stuleciu powstały pierwsze zbory nad Renem. Dalsze rozszerzanie w narodach germańskich oraz słowiańskich trwało aż do XIV wieku.

## **Goci i Frankończycy**

Goci i Frankończycy podczas wędrówki ludów (375-568) utworzyli samodzielne państwa na terytorium cesarstwa rzymskiego. Wraz z rzymską kulturą przyjęli także chrześcijaństwo. Za przykładem wodzów i książąt plemiennych szły całe rody i plemiona pod motywującym wezwaniem: „My opuszczamy śmiertelnych bogów i naśladujemy nieśmiertelnych”.

## **Ulfilas**

Ulfilas (z grec. Wulfila) działał jako misjonarz, a później jako biskup wśród Gotów (311-383). Przez Ulfilasa został podjęty pierwszy przekład Pisma Świętego na język gocki. Najpierw jednak musiał utworzyć przydatne do tego celu pismo. cdn.

### **CHLEB ŻYWOTA biuletyn Kościoła Nowoapostolskiego**

Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce

PL 81-520 Gdynia; ul. Akacjowa 50/50A-B;

tel./fax 058 664 9288; <http://www.nak.org.pl>; e-mail: [acnak@nak.org.pl](mailto:acnak@nak.org.pl)

Nakład 500 egz. Wszelkie prawa zastrzeżone. Zamówienia przyjmuje Wydawca.